

Zamiast biegu, wóz - Adaś

Data publikacji: 24.08.2011 11:50

Tradycyjny, wiślański bieg kelnerów nie odbędzie się. Impreza, która swoimi tradycjami sięga 1938r., została odwołana na kilka tygodni przed zaplanowaną datą. 17 września na pl. Hoffa zamiast zmagañ kelnerów zobaczymy chrzciny wozu strażackiego.

Wiślański Bieg Kelnerów od 4 lat organizowało Stowarzyszenie Przyjaciół Wisły „Imko” Wiselka, jednak początki zmagañ z tacą w Wiśle przypadają na 1938 r. Wtedy to odbył się tu pierwszy bieg kelnerów. – **Niestety, w tym roku imprezę zmuszeni jesteśmy odwołać. Zastanawiamy się, czy w ogóle jest sens organizować kolejne edycje** – mówi Paweł Brągiel, szef stowarzyszenia. A wszystko przez Adasia. Wóz strażacki o tym imieniu zajął miejsce biegających z tacą kelnerów. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Wisły Centrum otrzymają nowy wóz strażacki - Mercedes-Benz Atego 1329 AF, a jego ojcem chrzestnym będzie sam Adam Małysz. Chrzciny mają odbyć się na pl. Hoffa właśnie 17 września, kiedy zaplanowano kelnerski bieg. I tu pojawił się problem, ponieważ wiślański rynek jest zbyt mały, aby pomieścić kelnerów, strażaków, wozy i Adama Małysza. – **Nasza impreza wymaga przygotowań od świtu, zwykle gromadzi kilka tysięcy osób. To nie tylko sam przebieg, ale też występy artystyczne, stoiska promujące rodzime produkty regionalne. To wszystko trzeba przygotować** – tłumaczy Paweł Brągiel.

Burmistrz Wisły twierdzi, że obie imprezy pogodzić można, Wiślańskie Centrum Kultury zaproponowało Stowarzyszeniu, aby bieg przenieść do parku. – **Pani Dyrektor Wiślańskiego Centrum Kultury w rozmowie z organizatorami biegu zaproponowała inne miejsce, połączenie obu imprez. Z naszej strony to nie złośliwość. Strażacy z OSP Wisła Centrum chcieli, aby nowy wóz otrzymał chrzest bojowy od samego Adama Małysza. Pan Adam określił tylko jeden termin, w którym jest to możliwe, to właśnie 17 września. Ja bardzo się cieszę i to w ogóle fajna sprawa, że Adam Małysz zgodził się kolegom strażakom na uczestnictwo w tej imprezie mimo swojego napiętego kalendarza** – mówi burmistrz i dodaje, że uroczystość nie będzie trwała dłużej, niż dwie godziny, więc i dla kelnerów czas by się znalazł.

Jednak Stowarzyszenie Imko Wiselka twierdzi, że rozmów ze strony urzędu nie było wcale. – **Dowiedziałem się od strażaków, że w tym samym terminie odbędzie się uroczystość przekazania wozu strażackiego. Sam kilkakrotnie telefonowałem, mailowałem do władz miejskich i właściwie nie otrzymałem konkretnej odpowiedzi. W końcu uznaliśmy, że bieg trzeba będzie odwołać, bo nie da się go zorganizować. Imprezę dla kilku tysięcy osób, której fundatorem jest Urząd Marszałkowski, a sponsorem tak znane marki jak np. Pepsi. nie da się zorganizować na szybko, jeśli miałyby się ona odbyć tuż po uroczystościach strażackich. Ponadto w parku nie zmieścilibyśmy się ze stoiskami. Podjęliśmy decyzję, że Biegu Kelnerów nie będzie** – opowiada Paweł Brągiel.

Co roku impreza organizowana przez Imko Wiselka przyciągała setki osób. Startowali w niej kelnerzy nie tylko z Wisły, ale z wielu innych miast Polski. – **Nigdy na tej imprezie nie byłem, widziałem bieg kelnerów w Poznaniu** – mówi burmistrz Jan Poloczek. Jednak dodaje, że - niestety - zabrakło dobrej woli ze strony Stowarzyszenia, aby obie imprezy mogły się odbyć. – **Wiem, z czego to wynika, ale nic nie poradzę na brak chęci porozumienia** – dodaje burmistrz. Paweł Brągiel narzeka z kolei na brak współpracy z Urzędem Miejskim. – **Dowodem na brak współpracy z urzędem jest odmowa umieszczenia komunikatu o odwołaniu imprezy na oficjalnej stronie internetowej Wisły.**

Jest szansa, że amatorzy biegów z tacą, będą mogli mimo wszystko powalczyć ze sobą. Stowarzyszenie Przyjaciół Wisły „Imko” Wiselka otrzymało propozycję od jednego z okolicznych miast, aby tą imprezę tam przenieść.

